

Jarosław Wąsowicz SDB, *Biało-zielona „Solidarność”. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981-1989*, Oficyna Wydawnicza FINNA, Gdańsk 2006, ss. 313, fotografie.

W rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu w grudniu 2006 r. w gmachu biblioteki PAN w Gdańsku odbyła się uroczysta promocja książki, wydanej przez Oficynę Wydawniczą FINNA, autorstwa ks. Jarosława Wąsowicza SDB, pt. *„Biało-zielona Solidarność. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981-1989”*. Autor dedykował ją swojemu zmarłemu przyjacielowi Tadeuszowi Duffkowi, wielkiemu sympatykowi Lechii, a jednocześnie działaczowi gdańskiej opozycji młodzieżowej. W promocji książki wzięli udział: przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem na czele, przedstawiciele Uniwersytetu Gdańskiego z prof. Markiem Andrzejewskim (IH UG) i Instytutu Pamięi Narodowej Oddziału w Gdańsku z dr. Mirosławem Golonem na czele oraz parlamentarzyści: marszałek Senatu – Bogdan Borusewicz i poseł RP z ramienia PiS – Jacek Kurski.

Ks. Jarosław Wąsowicz – salezjanin, kierownik Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej i doktorant na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu – już od czasów studenckich zajmuje się historią najnowszej Polski. Szczególnie bliskie jest mu zagadnienie opozycji młodzieżowej w PRL w latach 80. XX w., w które wpisuje się również, będąca już na ukończeniu, jego rozprawa doktorska pt. *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku 1981-1989*.

Lata 80. XX w. były okresem wielu dramatycznych wydarzeń w dziejach Polski z wprowadzeniem stanu wojennego na czele. Jednocześnie był to również czas wielu wspaniałych społecznych inicjatyw niepodległościowych. W świadomości społecznej kibice piłkarzy generalnie są postrzegani jako chuligani. Mimo to, światowej nauce nie jest obce zjawisko niepodległościowych dążeń sympatyków piłki nożnej, chociażby za sprawą kibiców Barcelony będących katalizatorem katalońskiego ruchu niepodległościowego. Również i w Polsce można odnaleźć miejsce, gdzie wcześniejsze, raczej spontaniczne działania, zmieniły się w latach 80. w systematyczne i otwarte negowanie komunistycznej rzeczywistości. Takim miejscem był stadion Lechii Gdańsk. To co wydarzyło się w latach 1981-1989 na stadionie przy ul. Traugutta w Gdańsku, na ulicach tego miasta oraz na stadionach i ulicach wielu innych miast, gdzie z racji meczów wyjazdowych znaleźli się kibice gdańskiej Lechii, można uznać za fenomen, w którym unaczyniły się niepodległościowe dążenia sympatyków piłki nożnej. Praca ks. J. Wąsowicza poświęcona jest pamięci tych cichych, a zarazem zapomnianych bohaterów walczących o suwerenną Polskę. Bez takich osób nawet trudno sobie wyobrazić przetrwanie i zwycięstwo Solidarności. Z tym większym uznaniem należy powitać ukazanie się na rynku wydawniczym tej, nowatorskiej na gruncie polskim, książki pióra ks. Jarosława Wąsowicza, który sam jako kibic Lechii Gdańsk, a zarazem członek Federacji Młodzieży Walczącej był aktywnym uczestnikiem tamtych wydarzeń.

Omawiana praca przedstawia fenomen polityczny kibiców Lechii Gdańsk w latach 1981-1989. Autor nie ogranicza się jednak jedynie do chronologii nakreślonej w tytule pracy, uwzględniając również lata wcześniejsze, które doprowadziły do powstania tego fenomenu. Nakreśla ponadto tradycje, i wynikającą z nich działalność, które przetrwały wśród sympatyków Lechii do naszych czasów.

Recenzowana książka została oparta na szerokiej bazie źródłowej (materiały archiwalne przechowywane w: Archiwum Państwowym w Gdańsku, archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddziału w Gdańsku, a także relacje uczestników wydarzeń oraz oficerów SB). Autor starannie wykorzystał również prasę bezdebitową oraz literaturę przedmiotu (również publicystyczną), która jednak przedstawia się bardzo skromnie.

Praca składa się z: przedmowy prezydenta miasta Gdańska – Pawła Adamowicza, wspomnień pośmiertnych ks. Henryka Jankowskiego oraz p. Bogusława Duffka o śp. Tadeuszu Duffku, któremu książka została dedykowana oraz trzech zasadniczych rozdziałów. Pierwszy jest naukowym opracowaniem zagadnienia, zaś drugi i trzeci rozdział zawiera edycję materiałów, odpowiednio: relacje uczestników wydarzeń oraz wydanych publikacji lub ich fragmentów, które zostały zebrane w prasówkę. Książkę wzbogacają ponadto liczne i niezmiernie ciekawe fotografie ze zbiorów prywatnych Tadeusza Duffka, Roberta Kwiatka i znanego fotografa gdańskiego Macieja Kosycarza, które ukazują wydarzenia od początku lat 80. aż po czasy nam współczesne. Dodatkową atrakcją stanowi załączona do książki płyta DVD z nagraniem przez telewizję Rai Uno relacją z meczu Lechia Gdańsk – Juventus Turyn, który odbył się w ramach rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów 28 września 1983 r.

Pierwszy rozdział (s. 19-83) jest naukowym wykładem przedstawiającym fenomen polityczny kibiców gdańskiej Lechii. Autor ukazał w nim jego narodziny, trwanie oraz przejawy działalności kibiców po upadku komunizmu w Polsce świadczące o przetrwaniu tradycji lat 80. XX w. Na wstępie omówiona została geneza powstania książki, której pomysł zrodził się już podczas studiów autora na UMK w Toruniu. Ks. J. Wąsowicz podczas ćwiczeń z historii najnowszej w swej wypowiedzi wskazał na trzy główne miejsca oporu wobec władz komunistycznych w Gdańsku: Stocznnię Gdańską, kościół św. Brygidy oraz stadion Lechii przy ul. Traugutta, co spotkało się z ostrą reprimendą jednej z wykładowczyń, która stwierdziła: „*Co też pan opowiada za bzdury, jaka Lechia, jacy kibice. Wszyscy wiedzą, że to zwykli chuligani*” (s. 22). Drugim ważnym momentem dla powstania tej książki było spotkanie po latach autora z Tadeuszem Duffkiem, który całym sercem zaangażował się w zbieranie materiałów.

Ks. J. Wąsowicz omawia następnie początki kształtowania się nieformalnego środowiska kibiców (inicjatorem powstania w 1973 r. pierwszego w Polsce „Klubu Kibica” był Tomasz Wołek znany później opozycjonista i dziennikarz, zaś I wiceprezesem był Donald Tusk obecny lider PO)¹⁴ oraz innych tradycji, które zostały rozwinięte w latach późniejszych. Autor podkreśla, że wydarzeniem, które wywarło trwały wpływ na społeczeństwo Wybrzeża był Grudzień’70. W dalszej części rozdziału omawia w porządku rzeczowo-chronologicznym przejawy działalności kibiców Lechii Gdańsk: począwszy od zdobycia Pucharu Polski w 1983 r., poprzez mecze z Juventusem Turyn, liczne wyjazdy, uliczne manifestacje po mszach św. w kościele św. Brygidy, zaangażowanie w działalność szkolną, wydawniczą i akcje grup wykonawczych Federacji Młodzieży Walczącej (np. bojkot wyborów do Sejmu w 1985 r., którego pomysłodawcą i jednym z wykonawców był Jacek Kurski), udział w strajkach w maju i sierpniu 1988 r., na działalności w wolnej Polsce kończąc (np. odbudowa klubu przez jego sympatyków od najniższej ligi, udział w wyborach samorządowych w 2002 r. – komitet wyborczy „Naprzód Lechio”, działalność charytatywna i in.).

Bardzo dużą wartość przedstawia rozdział drugi recenzowanej pracy (s. 85-216), w którym ks. J. Wąsowicz zebrał (zgrywane w latach 2003-2006) i opublikował wspomnienia kibiców i działaczy gdańskiej Lechii. Wprowadził tym samym do obiegu naukowego nietypowy wybór źródeł, mianowicie relacje ustne trzydziestu dwóch naocznych świadków i uczestników antykomunistycznych wydarzeń, które potwierdzają tezę o fenomenie politycznym sympatyków gdańskiego klubu. Relacje te są bardzo cennym świadectwem i źródłem historycznym zarazem, ponieważ są reprezentatywne dla całego środowiska związanego z Lechią Gdańsk, które walczyło w latach 80. za sprawę Solidarności. Tym cenniejszym, że wśród wspomnień zachowały się relacje ludzi nauki (prof. M. Andrzejewskiego), członków podziemnych organizacji niepodległościowych – Ruchu Młodej Polski, NZS, NSZZ „Solidarność” (Miroslawa Rybickiego wieloletniego działacza RMP i Solidarności, brata znanego polityka Sławomira, Zbigniewa Wnuka i Krzysztofa Łopuszyńskiego członków Solidarności, Jacka Kurskiego, Mariusza Popielarza członka NZS), członków FMW Region Gdańsk (Roberta Kwiatka, Dariusza Krawczyka, Tadeusza i Andrzeja Duffków, Tomasza Stoppy i in.) oraz sympatyków innych klubów (Legii Warszawa i Śląska Wrocław). Ogromną większość świadków tych wydarzeń cechuje głęboko zakorzeniona tradycja walki o niepodległość Polski mająca swe źródło m.in. w pochodzeniu z rodzin wysiedlonych ze Wschodu po II wojnie światowej (głównie z Wileńszczyzny), walką pokolenia ich dziadków w szeregach AK (np. braci Duffków, Sławomira Tarasowa i in.) oraz postawą pokolenia ich rodziców, którzy nawet ginęli za swe przekonania np. podczas wystąpień w Gdańsku w grudniu 1970 r. (np. ojciec Jacka Sengera). Mimo tego, że przyszli badacze korzystający z tych relacji będą musieli dokonać ich weryfikacji i oceny z uwagi na zawodność ludzkiej pamięci (wskazują na to zdarzające się błędnie podawane daty wydarzeń i inne nieścisłości) oraz konieczność przeprowadzenia krytyki źródeł historycznych, nie można im jednak zarzucić braku autentyczności. Wskazuje na to chociażby szczerść poszczególnych osób relacjonujących tamte wydarzenia. Niektórzy z nich sami o sobie mówili, że byli bardziej kibicami niż działaczami podziemia, mimo tego, że aktywnie uczestniczyli w różnych przejawach działalności opozycyjnej, która, jak sami to określili, była jakby „przy okazji” (np. Maciej Mikułko). Inni z kolei kierowali się właśnie solidarnościową atmosferą panującą na stadionie Lechii, mniej interesując się samą piłką nożną (np. Andrzej Wierzbicki). Największą grupę stanowili jednak ci, którzy na równi traktowali obie te sprawy, całym sercem angażując się w działalność antykomunistyczną oraz na rzecz gdańskiej Lechii (np. bracia Duffkowie, D. Krawczyk, Z. Wnuk, J. Kurski i in.). Niezmiernie cennym uzupełnieniem wspomnień kibiców i działaczy Lechii są dokonane przez nich oceny współczesnej Polski oraz swojej własnej działalności i postawy. W wielu wypadkach przebija z nich ogromna

¹⁴ Warto wymienić kilku bardziej znanych kibiców Lechii, poza już wymienionymi, którzy są dziś znanymi politykami, dziennikarzami i naukowcami: Maciej Płażyński, Aleksander Hall, Sławomir Rybicki, Jacek Kurski, Piotr Adamowicz, Piotr Semka, Jerzy Borowczak (zainicjował strajk w Stoczni w sierpniu 1980 r.), historycy: prof. Marek Andrzejewski i nieżyjący już dr hab. Przemysław Smolarek oraz wielu innych.

dojrzałość. Warto w tym miejscu zacytować jedną z takich ocen, której dokonał Jarosław Wierzbicki: „*Nie jestem dzisiejszą Polską rozczarowany. Uważam, że Polacy na swój sposób nie dorosli do wolności, ale z czasem nauczą się żyć w wolnym kraju. Sam dzisiaj nie interesuję się aż tak bardzo polityką jak kiedyś. Odrzucam wszelkie skrajności, a poglądy zawsze będę miał prawicowe. Nie jesteśmy żadnymi bohaterami ani gwiazdami. Takich jak my na Lechii było wielu. Poświęcili swój czas i ryzykowali. Przysnam się, że mieliśmy opory, żeby tutaj przyjąć i nagrać się na taśmę, bo nie chcemy się niczym chwalić. Doszliśmy jednak do wniosku, że mówiąc o nas opowiadamy o tych wszystkich zwykłych chłopakach, którzy tutaj przychodzili i ryzykowali kariery, zdrowie, a nawet i życie, za wolność i „Solidarność”. Chwała im za to. Dzięki!*” (s. 106).

W ostatnim rozdziale (s. 217-301) ks. J. Wąsowicz zebrał w prasówkę w układzie chronologicznym wydane publikacje lub ich fragmenty dotyczące antykomunistycznych wystąpień kibiców biało-zielonych. Prasówka została podzielona na trzy części: 1) od wprowadzenia stanu wojennego do protestów robotniczych 1988 r., 2) w całości została poświęcona strajkom z maja i sierpnia 1988 r., 3) dokumentuje czas przemian ustrojowych poczynając od pertraktacji przy okrągłym stole na czasach nam współczesnych kończąc. W rozdziale tym znalazły się m.in.: artykuły publicystyczne z prasy oficjalnej oraz drugiego obiegu, relacje, reportaże, wspomnienia działaczy „Solidarności”, wywiady (np. z L. Wałęsą) oraz fragmenty z publikacji naukowych. Autorami zebranych tekstów są np.: J. Kurski, D. Tusk oraz redaktorzy: T. Wołek, Jerzy Dudała i Roman Zieliński.

Książka nie posiada klasycznego, podsumowującego, zakończenia. Można je w zasadzie odnaleźć w podsumowaniu I rozdziału w przytoczonych przez autora słowach Prezydenta RP Lecha Wałęsy, które wypowiedział dnia 22 czerwca 2003 r. z okazji 20 rocznicy zdobycia przez Lechię Pucharu Polski. Prezydent symbolicznie podziękował kibicom za ich patriotyczną postawę w czasach komunistycznych słowami, które warto przytoczyć: „*Dziękuję wam, że w latach pierwszej „Solidarności” mogłem liczyć na patriotyczną postawę i poparcie kibiców, niejednokrotnie demonstrowane na stadionie Lechii. Dziękuję także za pałowanie, które przez lata znosiliście z godnością [...]*” (s. 72).

Książka ks. J. Wąsowicza w znacznym stopniu wzbogaca naszą wiedzę o antykomunistycznej działalności i postawach młodego pokolenia Gdańszczan – kibiców Lechii Gdańsk, którzy byli cichymi bohaterami i aktywnymi uczestnikami wielu ważnych wydarzeń na terenie Gdańska oraz innych miast Polski w latach 80. XX w. Ta bardzo ciekawa, a zarazem nowatorska na gruncie polskim, praca została napisana niezwykle komunikatywnym językiem. Dzięki temu jest ona przeznaczona dla szerokiego grona odbiorców, którzy mogą pominąć, tak istotny dla badaczy, aparat naukowy, umieszczony celowo na końcu I rozdziału, a nie pod tekstem właściwym na stronie. Książka ks. J. Wąsowicza dowodzi, że świat piłkarskich kibiców nie jest czarno-biały i należy o tym pamiętać nim podpiszemy się pod wykreowanym przez środki masowego przekazu obrazem „kibola” – chuligana. Nie jest to bowiem portret do końca prawdziwy. Podsumowaniem recenzji niech będą słowa jednego z bardziej bezkompromisowych polityków Janusza Korwina-Mikke, które zostały opublikowane w „Życiu” (12 IV 2002 r.): „*Ale któż ze zwykłych ludzi pomyślałby, że to właśnie ci stadionowi chuligani i bandyci w szalikach jako pierwsi poszliby walczyć za Ojczyznę, gdyby taka przysłała potrzeba? To właśnie ludzie cechujący się tak wielkim patriotyzmem broniliby kraju, gdyby urodzili się w czasach Powstania Warszawskiego lub wojny światowej*”.

Krzysztof Kolasa
IPN Oddział w Łodzi